

Wychodzi codziennie o godzinie 4. popołudniu, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Table with subscription rates: Przedpłata wynosi: W MIEJSCU kwartalnie 4 zhr. 50 et. miesięcznie 1 " 50 "

GAZETA NARODOWA

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują: We LWOWIE biuro administracji „Gazety Nar. ulica Kopernika liczbą 5.

LWÓW d. 11. SIERPNIA.

Momentem dominującym w tej chwili w polityce jest bez zaprzeczenia zjazd cesarza a króla, monarchy austro-węgierskiego, z carem rosyjskim.

Zjazdowi pomienionemu usiłują sfery dyplomatyczne nadać charakter serdecznej rewizyty carskiej monarche austro-węgierskiemu — i my pragniemy, aby innego charakteru on nie miał.

Dziś jest prawie pewnem, że do zjazdu przywiązywano niezmierną wagę już gdy był zamierzonym, tak w Petersburgu jak w Wiedniu.

Od tego czasu jakże się wskazuje zmieniła sytuacja! Dziś w Anglii rządzą torysi, zdecydowani na ostateczność w zatargu z Rosją.

tykę w Egipcie, podnoszący Turcję, a dla środkowo-europejskiego przymierza, w zupełnej sprzeczności z Gładstonem, mający tylko słowa uznania, życzliwości i gotowości do wejścia z nim w najszersze komplanacje.

O ile wolno wnosić z cząstkowych wiadomości o układach angielsko-rosyjskich i z głosów prasy rosyjskiej, piszącej zawsze za natchnieniem sfer rządowych o stosunkach zagranicznych, Rosja zdecydowaną jest unikać w tej chwili starcia na afgańskiej granicy.

O porozumieniu specjalnem Austro-Węgier z Rosją dziś mowy być nie może, chociażby hrabia Kalnoky nie jeździł wprzód do Barcina.

Trudno więc stawiać pomysły horoskopy politycznemu zbliżeniu z okazji zjazdu, jakkolwiek dziś Rosja wielką doń wagę przywiązuje.

dziei, że skoro polityka pokojowa jest celem środkowo-europejskiego przymierza, to zaprzeczają się nie da, iż przy dzisiejszych panujących okolicznościach, każde zbliżenie się Rosji do niego, danie jej moralnego nawet poparcia, będzie zachętą dla niej do wojennego rozcięcia węzła, jaki sama namotała u granic Afganistanu.

Ubiegając wypadki jest śmiesznością, — termin zjazdu cara z cesarzem a królem, monarchą austro-węgierskim, jest niewiadomy, lecz to jest pewnem, że Rosja politykę czynu, do jakiej się ona zerwała po zjeździe skier-niewickim, w jakimkolwiek polityka ta pójdzie ma kierunku, przeprowadzić powinna na własne ryzyko.

Korespondencje „Gazety Narodowej“

Warszawa d. 7. sierpnia. Z wysokości swegoogyanitarstwa na padół naszej nędzy raczył spojrzeć osobiście pan baron Posselt, obecny minister komunikacji, który przybył do Warszawy w dniu wczorajszym.

Celem podróży p. ministra jest obejrzenie kolei obwodowej i drogi nadwiślańskiej, terospolskiej i innych. Jak widzieliśmy na trzy drogi program dosyć obszerny nawet dla błyskawicznych pociągów i badania stanu drogi z lotu ptaka.

Jak to w praktyce wygląda, niechaj mi wolno będzie opowiedzieć na przykładzie. Obecnie dla urzędników pocztowych wydano nakaz przebrania się po moskiewsku. Nakaz ten z 1. stycznia ma być wprowadzonym w życie i wszyscy urzędnicy pocztowi obowiązani będą nosić kapałki z białego baranka, których koszt wynosi co najmniej 12 rs.

W ostatnich czasach nawet w Warszawskim Dniem. poczynają się pojawiać artykuły, które zdumiewają nawet do pewnego stopnia tych wszystkich, którzy wiedzą, czego tam można szukać i co znaleźć. Przed paru dniami naprzykład pomieścił on artykuł godny pochwały i zaznaczenia, w którym przychodzi do wniosku zupełnie uzasadnionego, iż „podejmowanie kwestii pojednania Polaków z Rosjanami jest rzeczą próżną i poważnego dziennikarza niegodną“.

stom. Jedyną łaskę, jaką nam ten szlachetny człowiek raczy wysłuchać, jest ofiarowanie zgody na polu ekonomicznem, co nam jednak nie przeszkadzało i nie przeszkadza wraz z Moskwą. Wiadom, że Rosja ma się rozciągnąć do naszego przemysłu, bębnić na alarm przeciwko „polskiej intrydze“, kryjącej się w Banku polskim i teatrze, jednym słowem, zjadając nas z kretesem.

Świeżo naprzykład ofiarą smutnych złych czasów padł jeden z młodych a dzielnych ludzi, który nie mogąc z ich toni się wydobyc, odebrał sobie życie. Człowiekiem tym był Stanisław Szafarkiewicz, inżynier, redaktor „Inżynierji i Budownictwa“, który za zadanie swojego życia wziął sobie ożywienie właśnie przemysłowych i handlowych naszych stosunków.

U nas i na prowincji nie ustaje płacz i zgrzytanie zębów ze strony rodziców na brak miejsc w gimnazjach, do których w roku bieżącym jeszcze większa jak zwykle zgłosiła się liczba kandydatów.

Letni sezon panujący obecnie, wyłudnienie się Warszawy na willegiaturę, jest przyczyną, że wszystko zasypiać się zdaje i zdążyć do tak małego mam faktów do zaznaczenia z towarzyskiego i społecznego naszego życia.

Rzym d. 7. sierpnia.

(X). Podług najpewniejszych wiadomości, pomimo pobytu króla i umyślnego przyjazdu sir Savile Lumleya do Wenecji, nie tam nie podpisano, ani stanowczego nie ułożono. Toczyły się tylko dalsze układy względem przyszłego wspólnego działania Anglii i Włoch w Sudanie.

IFIGENIA. Dramat w 5 aktach przez W. GOETHEGO. Tłumaczył SZCZĘSNY KLUCZYCKI. AKT I. Scena pierwsza. (Gaj przed świątynią Diany). IFIGENIA. Stęskniona wchodzę w pomroczone zacisze Tego świątego, odzianego gaju, Jakby do cichej świątyni Diany.

Ciesz się mieniem, a chlubi zwycięstwem, I pełen chwwały zgon miewa w udziale! Jakże przeciwnie liche szczęście kobiet! Bo uleganie mężowi szorstkiemu, Tej biednej żony najpierwszą jest cnotą I jej obroną; cóż wówczas dopiero, Gdy ją los sprzeczny w obczyźnie uwięzi! — Tak i mnie Toas, mąż znany, szlachetny, Skrępował węzłem świątynnych obowiązków.

Święta dziewico mogło być weselsze, I dobrą wróżbą dla nas! Potąd jeszcze Troška tajemna duszę twą udręca; Naprawdę od lat tyłu czekamy Na serdeczniejsze twoje przemówienie. Odkąd cię w tym świątym poznałem przybytku, Wzrok twój zamglony przejmował mnie drżeniem, A dusza twoja zda się być stęskniona, I jakby w więzach żelaznych trzymaną.

Przyjął cię Toas jak zesłankę nieba Ze cziłą należą i uprzejmą chęcią, A to wybrzeże, które wszystkim obcy Śmiercią niechybną potąd zagrażało, Dla ciebie pierwszy stało się gościnnem; Bo dawniej każdy przybył obcostronny Paść musiał krwawą ofiarą Diany.

Tyś i zbawczyńia tych obcych przybyszów, Których zła dola na ten brzeg zaniosiła. IFIGENIA. Kto sprawiedliwie sam siebie osądza, Ten swych czynności nigdy nie przeceni. ARKAS. Więc niecenienie zasług swych pochwalasz? IFIGENIA. Czy próżnej chwwały nie godzi się ganić? ARKAS. Naganie uledez może i szlachetna Duma, jak również i próżność wyniosła. Zawierzaj słowom, radzie tego męża, Który ci sprzyja szczerze i statecznie: Jeśli król z tobą wejdzie dziś w rozmowę, To mu zamiary jego chciej ułatwić.





